

Sygn. akt I ACa 648/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dżiczek

SO (del.) Dagmara Olczak-Dąbrowska

Protokolant: ref. staż. Piotr Czyżewski

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. R.

przeciwko W. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 września 2013 r., sygn. akt XXIV C 696/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od W. R. na rzecz A. R. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IA Ca 648/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 22 października 2009 r. A. R. wniosła o zasądzenie od W. R. kwoty 92087 zł tytułem naprawienia szkody doznanej wskutek poniesienia przez powódkę dodatkowych wydatków w kwocie 61687 zł na usunięcie wad prac budowlanych, które pozwany wykonywał w mieszkaniu powódki na podstawie umowy z dnia 27 lutego 2008 r., od której powódka odstąpiła z tej przyczyny i z powodu opóźnienia pozwanego w realizacji prac, jak również wskutek wydania przez powódkę kwoty 30400 zł na wynajęcie innego mieszkania w okresie przekroczenia przez powoda terminu umówionego na wykonanie powołanej umowy i niemożności zamieszkania przez powódkę w swoim mieszkaniu do momentu jego wykończenia przez innych wykonawców, z usług których powódka skorzystała po odstąpieniu od umowy, na podstawie której pozwanemu zostało wypłacone zaliczkowe wynagrodzenie w wysokości 97000 zł, którego dalszej części powódka nie dochodziła w tej sprawie. Jako podstawę prawną roszczenia powódka wskazywała art. 494 w zw. z art. 635 i art. 636 k.c.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Zaprzeczał, by wykonane prace były wadliwe, kwestionował prywatną opinię L. M.. Podnosił ponadto, że opóźnienia w realizacji umowy były spowodowane przez powódkę, która wprowadzała liczne zmiany do projektu i do sposobu jego realizacji, nie dostarczała ponadto na czas materiałów użytych do wykończenia mieszkania, w tym grzejników. Wskazywał również, że przyczyną niewłaściwego ułożenia kamienia w

przedpokoju było wadliwe jego ponumerowanie. Pozwany podnosił, że poszczególne prace były faktycznie odbierane przez powódkę, zaliczki na wynagrodzenie były bowiem wpłacane. Nie zaprzeczał natomiast okoliczności odstąpienia przez powódkę od umowy i poniesienia wydatków na usunięcie wadliwie wykonanych prac oraz ich dokończenie na koszt powódki.

Wyrokiem z 17 września 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 92087 zł należności głównej oraz kwotę 8322 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie zebranego materiały dowodowego, w tym dokumentacji złożonej przez strony, zeznań świadków oraz przesłuchania stron, Sąd Okręgowy ustalił, że w wykonaniu umowy z dnia 27 lutego 2008 r., do dnia 20 grudnia 2007 r. pozwany miał przeprowadzić roboty wykończeniowe w nowym mieszkaniu powódki przy ul. (...) w W., które były podzielone na trzy etapy i oszacowane na kwotę 78489 zł. Mieszkanie, jak ustalił Sąd Okręgowy, zostało wydane pozwanemu w dacie zawarcia umowy, a do 11 sierpnia 2008 r. powódka przekazała wykonawcy kwotę 97000 zł tytułem zaliczek na poczet wynagrodzenia. Prace zostały rozpoczęte dopiero w dniu 10 marca 2008 r. Żaden z etapów uzgodnionych przez strony nie został zakończony w planowanym terminie. Nie został też odebrany przez powódkę ze względu na liczne wady i konieczność wykonywania robót mających na celu ich usunięcie. Stopień ich zaawansowania powodował jednak, że mimo opóźnień i usterek ze strony pozwanego, powódka początkowo kontynuowała współpracę do dnia 19 grudnia 2008 r. Sprowokowana przez pozwanego, który nie był w stanie podać realnego terminu ich zakończenia i usunięcia usterek oraz opuścił mieszkanie powódki w zamiarem udania się do innego klienta, sms- em z podanej daty odstąpiła od umowy. Oświadczenie tej treści potwierdziła ponadto w piśmie do pozwanego z dnia 20 lutego 2008 r. sporządzonym po uzyskaniu opinii L. M., w której potwierdzone zostały uchybienia ze strony pozwanego i wady wykonanych prac, wskazany też został zakres czynności mających na celu ich usunięcie. Sąd Okręgowy szczegółowo przedstawił kolejne prace. Wskazał na opóźnienia w dostarczeniu przez powódkę płytek do łazienki i kaloryferów oraz na zmianę kolejności wykonywania poszczególnych prac, zainicjowaną przez pozwanego w celu dotrzymania ustalonego terminu ich zakończenia, który został przekroczony ze względu na konieczność usuwania wad zawinionych przez pozwanego wykonawcę, szczegółowo opisanych przez Sąd Okręgowy. Nieprawidłowo został ułożony kamień granitowy na korytarzu, nie został w nim bowiem odwzorowany oryginalny rysunek slabu. Konieczne była więc, jak ustalił Sąd Okręgowy, wykonanie nowej posadzki na koszt pozwanego, który nie kwestionował swojego uchybienia. Przystał ponadto na poniesienie tych wydatków z własnych środków. Bez zabezpieczenia, pod nieobecność architekta K. Z., który nadzorował prace w imieniu powódki, zostało także wykonane pierwsze malowanie ścian. Zamalowane zostały włączniki i gniazda elektryczne do stopnia, który uniemożliwiał ich wyczyszczenie i uzasadniał ich wymianę na koszt powódki. Niezgodnie z projektem K. Z., jak ustalił Sąd Okręgowy, został ponadto wykonany sufit podwieszany w kuchni i podłączenie oświetlenia szafek w kuchni, w której uszkodzona została kanał wentylacyjny dla okapu, tj. rura „spiro”, która była podziurawiona. Zachodziła więc konieczność wymiany tego elementu w celu usunięcia nieprawidłowości. Niestaranne przygotowanie powierzchni do malowania spowodowało ponadto, według ustaleń Sądu Okręgowego, konieczność kilkukrotnego poprawiania szpachlowania oraz szlifowania tynków, zaś wielokrotne nakładanie gładzi i zaniechanie oczyszczenia tynków było przyczyną rozwarstwiania farby, czyli powstawania tzw. pęcherzy i poprawiania tych usterek. Niefachowe usuwanie taśm okiennych spowodowało, że uszkodzona została powłoka lakiernicza w pięciu skrzydłach balkonowych. Z tej przyczyny konieczna była naprawa lub wymiana części okien na koszt powódki. Grunt pod deski parkietowe nie został wykonany prawidłowo. Nie został w tym zakresie zachowany 48 – godzinny czas na położenie desek, nie zostało też oczyszczone podłoże. Zachodziła więc konieczność ich usunięcia oraz ponownego położenia na koszt powódki. Od września 2008 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, pozwany miał dostęp do mieszkania tylko z asystą K. Z., ze względu na nieprawidłowe wykonywanie prac pod jego nieobecność nie miał bowiem kluczy do własnej dyspozycji. Prace były jednak kontynuowane także w listopadzie i grudniu 2008 r. Niedokładne zakręcenie kranu przez pracowników pozwanego doprowadziło do zalania tzw. czarnej łazienki, odbarwienia fug i zawilgocenia parkietu. Zachodziła potrzeba położenia nowego parkietu na koszt powódki. Przy jego wymianie uszkodzone zostały natomiast trzy płytki, które zostały wymienione na koszt powódki. W grudniu z kolei, jak ustalił Sąd Okręgowy, niewłaściwe zamontowanie jednego z grzejników przez pracowników pozwanego doprowadziło do zalania parkietu w salonie, który również został wymieniony na koszt powódki. Drugie malowanie mieszkania nie zostało dokończony przez pozwanego. W dniu 18 grudnia 2008 r. doszło bowiem do konfliktu pomiędzy stronami. Zdenerwowana powódka nie uzyskała, jak ustalił Sąd Okręgowy, jasnej deklaracji ze strony pozwanego co do terminu usunięcia nieprawidłowości

i zakończenia prac. Pozwany oświadczył, zaś, że jeszcze przed świętami zamierza dokończyć rozpoczęte prace na rzecz innego klienta i wyszedł z mieszkania powódki. W następnym dniu powódka wysłała pozwanemu wiadomość o odstąpieniu od umowy, którą potwierdziła także pismem z dnia 20 lutego 2009 r., po wcześniejszym uzyskaniu ekspertyzy wykonanej przez L. M., w której stwierdzony został stan lokalu zostawiony przez pozwanego, zakres prac wadliwie wykonanych i czynności potrzebne do ich usunięcia, jak też dokończenia robót w mieszkaniu powódki. Na potrzeby wykonania tych czynności, powódka zakupiła potrzebne materiały i poniosła koszty zatrudnienia innych wykonawców w łącznej wysokości 61687 zł. Ponadto, jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka wraz z mężem wydała kwotę 30400 zł na wynajęcie innego mieszkania w okresie od końca sierpnia 2008 r. do marca 2009 r., wówczas bowiem prace powierzone pierwotnie pozwanemu zostały poprawione i zakończone w sposób umożliwiający zamieszkanie przez powódkę we własnym lokalu. Sąd Okręgowy omówił zeznania przesłuchanych świadków oraz stron, wskazał ponadto sposób wykorzystania prywatnej opinii L. M., która została potwierdzona w zeznaniach tego świadka. Zaznaczył w szczególności, że na podstawie tych dowodów zostały poczynione ustalenia dotyczące samego stanu prac wykonanych przez pozwanego. Sposób ich wykonania był bowiem na tyle wadliwy, że nie zachodziła, zdaniem Sądu Okręgowego, potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Ustalenie uchybień ze strony pozwanego w oczywisty sposób wykazywało bowiem pełne podstawy do złożenia przez powódkę skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, pismem z dnia 20 lutego 2009 r., na podstawie art. 636 k.c. Osobną przyczynę skorzystania przez powódkę z takiego uprawnienia stanowiło ponadto opóźnienie w realizacji przez pozwanego umowy zawartej przez strony, które upoważniało powódkę do złożenia tego oświadczenia na podstawie art. 635k.c. po upływie terminu określonego przez strony na wykonanie robót adaptacyjnych w mieszkaniu powódki, wysokość wydatków której została natomiast wykazana dokumentami i nie była podważana przez pozwanego. Udowodnione ponadto zostało, według Sądu Okręgowego, że na wynajęcie innego mieszkania przed zakończeniem wskazanych prac, powódka wydała 30400 zł. Na podstawie art. 494 k.c. była więc uprawniona, według Sądu Okręgowego, żądać od pozwanego zwrotu spełnionego świadczenia oraz naprawienia pełnej szkody, wynikającej z niewykonaniu umowy w części objętej oświadczeniem z dnia 20 lutego 2009 r. Na podstawie powołanych przepisów Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie, o kosztach procesu orzekł natomiast na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu wadliwe ustalenie okoliczności świadczących o winie pozwanego w zakresie nieprawidłowego wykonania prac wykończeniowych w mieszkaniu powódki oraz powstałego opóźnienia, jak też nieuprawnione przyjęcie, że bez dowodu z opinii biegłego był możliwe ustalenie nieprawidłowego wykonania prac przez pozwanego, podważał także zastąpienie dowodu z opinii biegłego sądowego ekspertyzą sporządzoną przez L. M. i pominięcie dowodu z zeznań świadka S. K.. Na podstawie tych zarzutów pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i obciążenie powódki kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości i obciążanie pozwanego poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenie Sądu Okręgowego były prawidłowe i wystarczające do zastosowania art. 494 w zw. z art. 635 i art. 636 k.c. Zostały oparte na prawidłowej ocenie wszystkich dowodów zebranych w tej sprawie, w tym na zeznaniach świadka S. K.. Wartość dowodowa których miała ograniczone znaczenie dla sprawy. Jak zasadnie uznał Sąd Okręgowy, dotyczyły one bowiem rozliczenia pozwanego z powódką, nie zaś jakości wykonania prac powierzonych skarżącemu oraz naruszenia terminu na ich realizację. Korzystne dla powódki rozstrzygnięcie o zasadności żądania opartego na powołanych przepisach prawa nie wymagało bezwzględnie dowodu z opinii biegłego. Okoliczności, których ustalenie nie wymagało wiadomości specjalnych, zostały bowiem udowodnione pozostałymi dowodami, zwłaszcza zeznaniami świadków, przy posiłkowym tylko wykorzystaniu prywatnej opinii L. M., która trafnie została użyta tylko do potwierdzenia zeznań świadków w zakresie okoliczności bezpośrednio związanych z jakością prac wykonanych przez pozwanego, przy ocenie których można się było oprzeć na związkach między niespornymi okolicznościami, na ich wpływie na zakres prac, które należało poprawić, oraz na sprawności ich

przeprowadzenia, czyli na takich twierdzeniach powódki, do wykazania których nie była potrzebna opinia biegłego z zakresu budownictwa, by można było doszukać się aż nadto licznych uchybień ze strony pozwanego oraz podstaw do skutecznego odstąpienia przez powódkę od umowy łączącej strony nie tylko na podstawie art. 636 w zw. z art. 656 k.c., ale również na podstawie art. 635 w zw. z art. 656 k.c., zwłaszcza że powódka dochodziła w tej sprawie części roszczeń przewidzianych art. 494 k.c.

Dowodu z opinii biegłego wymagało w szczególności ustalenie, czy przy malowaniu niezabezpieczonego odpowiednio mieszkania powódki włączniki i gniazda elektryczne zostały uszkodzone poprzez ich pokrycie farbą do takiego stopnia, który uniemożliwiał ich oczyszczenie i ponowne zamontowanie, bez konieczności nabycia, na koszt powódki, nowych materiałów. Dowodu takiego mogło również wymagać ustalenie, czy zalanie tzw. czarnej łazienki uzasadniało wymianę niektórych kafelków oraz czy przyczyną konieczności ponownego malowania mieszkania było niewłaściwe wykonanie prac przygotowawczych do poprzednich prac malarskich, w tym wystąpienie ubytków w gładzi. Możliwość ustalenia tych okoliczności spowodowała, że początkowo powódka wystąpiła z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii właściwego biegłego. Ustalenia, które można było poczynić na podstawie dowodów osobowych i dokumentów złożonych przez powódkę, wywołały jednak taki skutek, w świetle którego przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie było w tej sprawie konieczne. Pozostałymi dowodami zostały bowiem wykazane inne uchybienia ze strony pozwanego, które w pełni uzasadniały złożenie przez powódkę oświadczenia o odstąpieniu od umowy łączącej strony. Zeznania świadków, na których powołał się Sąd Okręgowy, jak też przesłuchanie stron, wykazały, że kamień granitowy na korytarzu został ułożony wadliwie. Przeprowadzone w tym zakresie prace musiały więc zostać przeprowadzone od początku. Pozwany przystał ponadto na poniesienie kosztów związanych z ich wykonaniem. Przyznał tym samym swój błąd, nie kwestionował ponadto konieczności wykonania poprawek w kuchni, w tym wymiany materiałów użytych do kanału wentylacyjnego. Tzw. rura „spiro” została bowiem uszkodzona. Musiała więc zostać wymieniona. W sytuacji, gdy wskazane prace były wykonywane przez pozwanego, na zasadzie domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c., były podstawy do ustalenia, że stwierdzone usterki zostały wywołane przez skarżącego. Biegły nie był więc potrzebny także w tym zakresie. Nie ulega ponadto kwestii, że pozwany przyłączał media w mieszkaniu powódki, w tym kaloryfery oraz baterie łazienkowe, w związku z niewłaściwym montażem oraz zaniechaniem dokręcenia których doszło też do zalania czarnej łazienki, a następnie salonu. Okoliczności, na udowodnienie których nie było potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego, chodziło bowiem o samo ustalenie wskazanych faktów, wykazały w sposób jednoznaczny, że pozwany obciążała konieczność usuwania skutków dwukrotnego zalania mieszkania powódki, w tym położenia nowych fug w łazience, wymiany rury „spiro” i parkietu w salonie. Każda z tych okoliczności została wykazana dowodami osobowymi. Ocena występujących między nimi związków logicznych należała natomiast do kompetencji Sądu Okręgowego i trafnie została przeprowadzona przy uwzględnieniu instytucji domniemań faktycznych. Podstawa takiej reguły dowodowej została bowiem wykazana dowodami, które nie budziły wątpliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 r., I CK 114/05 i z dnia 2 grudnia 2003 r., I CK 297/03), zwłaszcza że pozwany nie kwestionował większości okoliczności, które stanowiły podstawę takiego wniosku, nie przedstawił też dowodów pozwalających na uznanie, że inne były przyczyny uszkodzenia rury „spiro” albo zalania łazienki i salonu w mieszkaniu powódki. Zakres uchybień pozwanego, których wykazanie nie wymagało dowodu z opinii biegłego, był wystarczający do uznania, że na podstawie art. 636 k.c., powódka była uprawniona do odstąpienia od umowy, nie odniosły bowiem skutku żądania powódki z dnia 18 grudnia 2008 r., o wyznaczenie przez pozwanego terminu na usunięcie nieprawidłowych prac i ich dokończenie. Nie można było podzielić zasadności zarzutu, by we wskazanym zakresie dowód z opinii biegłego został zastąpiony opinią świadka L. M.. Sąd Okręgowy dokładnie opisał sposób, w jaki dowód ten został wykorzystany i trafnie zastrzegł, że nie oceniał jego wartości w sposób typowy dla opinii biegłego sądowego, lecz jako potwierdzone zeznaniami wskazanego świadka, stwierdzenie stanu mieszkania, jaki autor ekspertyzy zastał w okresie jej sporządzenia. Zakres wykorzystania tego dokumentu był prawidłowy. W części opisującej prace wykonane przez pozwanego dokument ten miał charakter tylko zaświadczący. Zawarte w nim opisy zostały natomiast potwierdzone nie tylko zeznaniami autora, ale również pozostałych świadków, w tym K. Z. i A. Ł., w znacznym zakresie także dowodem z przesłuchania obu stron. Bezzasadność wskazanego zarzutu wynikała z niedostrzeżenia przez skarżącego, że wskazane okoliczności nie wymagały przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Mogły zostać bowiem prawidłowo wykazane zeznaniami świadków, w których zostały

potwierdzone spostrzeżenia podane w opinii L. M.. Występujące pomiędzy nimi związki wynikały zaś z rodzaju tych okoliczności i możliwości określenia wynikających między nimi relacji przyczynowych na podstawie art. 231 k.p.c. Oczywiście naruszenie przez pozwanego terminu wykonania umowy łączącej strony, określonego na 20 sierpnia 2008 r., na tle wskazanych faktów, zwłaszcza związanych z koniecznością wykonania prac wywołanych błędami ze strony pracowników pozwanego, powodowało, że osobną, zarazem samodzielną podstawę skutecznego odstąpienia przez powódkę od umowy łączącej strony, stanowił art. 635 k.c., zwłaszcza że oświadczenie tej treści zostało złożone wiele miesięcy po upływie terminu przewidzianego na zakończenie prac zleconych pozwanemu przez powódkę, czyli na tle okoliczności, w świetle których takie oświadczenie tym bardziej należało uznać za skuteczne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r., IC CSK 182/11). Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 636 i art. 635 w zw. z art. 656 k.c. w rozpoznawanej sprawie. Zaniechanie podniesienia w apelacji pozwanego zarzutów naruszenia tych przepisów nie zwalniało Sądu Apelacyjnego od poddania zaskarżonego wyroku kontroli apelacyjnej w zakresie prawidłowego ich zastosowania, naruszenie prawa materialnego z urzędu mieści się bowiem w granicach apelacji, wymaga więc przeprowadzenia kontroli instancyjnej, jak trafnie uznał Sąd Najwyższy przede wszystkim w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07. W apelacji nie zostały podniesione ponadto zarzuty związane ze sposobem zastosowania art. 494 k.c. w rozpoznawanej sprawie, w szczególności w zakresie rodzaju i wysokości należności zasądzonej przez Sąd Okręgowy. W tym zakresie Sąd Apelacyjny także nie dopatrył się podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego, powołany przepis został bowiem prawidłowo zastosowany w rozpoznawanej sprawie.

Umowa, od której jedna ze stron odstąpiła, w zasadzie powinna być traktowana tak, jakby nie została zawarta. W orzecznictwie przyjęto jednak, że świadczenie wykonawcy z umowy o roboty budowlane ma charakter podzielnny oraz że odstąpienie od umowy odnosi skutek na przyszłość. Dotyczy więc tych prac budowlanych, które nie zostały wykonane, jak również tych, które zostały zrealizowane wadliwie (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2008 r., V CSK 182/08). Powódka nie mogła więc skutecznie żądać zwrotu przez pozwanego całości wynagrodzenia w kwocie 97000 zł. Miała natomiast prawo domagać się zwrotu różnicy pomiędzy wartością prac prawidłowo wykonanych przez pozwanego a kwotą, którą przekazała pozwanemu tytułem umówionego wynagrodzenia w formie zaliczki, jak również naprawienia szkody doznanej z powodu wadliwego wykonania części prac przez skarżącego oraz opóźnienia w realizacji umowy łączącej strony, stosownie do art. 494 k.c. W rozpoznawanej sprawie powódka ograniczyła swoje żądanie tylko do kwoty 92087 zł, czyli należności istotnie mniejszej niż łączna wysokość zaliczek, które przekazała pozwanemu. Na kwotę objętą żądaniem pozwu składały się bowiem wyłącznie wydatki poniesione na usunięcie wadliwych prac wykonanych przez pozwanego oraz wynagrodzenie za prace, które nie zostały wykonane przez skarżącego, jak też wydatki poniesione przez powódkę na wynajęcie innego mieszkania przed zamieszkaniem we własnym lokalu z przyczyn obciążających pozwanego, który w apelacji nie kwestionował pozycji zaliczonych na poczet odszkodowania, ani też związku przyczynowego w tym zakresie, który trafnie został uwzględniony przez Sąd Okręgowy. Podniesione argumenty wykazują niezbicie, że powódka nie domagał się w tej sprawie od pozwanego zwrotu wynagrodzenia za prace wadliwie wykonane przy realizacji umowy łączącej strony. Nie zachodziła więc potrzeba precyzyjnego ustalania zakresu robót wadliwie wykonanych przez skarżącego, w szczególności na podstawie dowodu z opinii biegłego, w sytuacji, gdy pozostałe dowody jednoznacznie wykazywały wystarczające podstawy do skutecznego odstąpienia przez powódkę od umowy łączącej strony. Apelacja pozwanego tym bardziej nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów udziału po stronie powódki zawodowego pełnomocnika przed Sądem Apelacyjnym. Uwzględniona została stawka minimalna obowiązująca w sprawach o zapłatę oraz podana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.